

Liście lecą z drzew, liście lecą z drzew...

Category: NEWS

written by Marek | 12 października 2023



Liście lecą z drzew, liście lecą z drzew...

Jak zaśpiewał Kuba Sienkiewicz w piosence Elektrycznych Gitar.

Liście z drzewa sąsiada opadają na

twoją działkę?

Sąsiedzkie spory dotyczą najróżniejszych kwestii, a jedną z nich mogą być spadające liście z drzew sąsiada lub przewrócone drzewo przez wiatr czy nawet owoce. Co powinniśmy zrobić, jeżeli liście lub owoce spadną na naszą działkę? Kto powinien je posprzątać?

Spadające liście i owoce z drzew, choć piękne i smaczne, irytują niektórych sąsiadów. Większość osób od razu chce się ich pozbyć z działki, sprząając je na bieżąco. Co, jednak gdy, liście i owoce spadną z drzewa, które znajduje się na działce sąsiada? Co powinniśmy z nimi zrobić? Odpowiedź nie jest taka prosta, jak może się wydawać. Przepisy nie do końca to definiują.

Kto powinien posprzątać liście i owoce?

Na początku trzeba zaznaczyć, że niestety, ale nie istnieje żaden przepis, który definiuje, co powinno zrobić się w takiej sytuacji. Jeżeli drzewo znajduje się jednak po stronie sąsiada, ale liście, owoce i gałęzie podczas silnego wiatru spadają na naszą działkę, nie pozostaje nic innego, jak je posprzątać samemu.

Przepisy nie definiują bowiem minimalnych odległości, w jakich możemy posadzić drzewo przy granicy z sąsiednią działką. W związku z tym nie możemy zabronić posadzenia drzewa przy płocie ani mieć pretensji, gdy liście, gałęzie, owoce opadają na nasz teren.

Co „mówią” przepisy?

Żaden nie dotyczy bezpośrednio kwestii opadających liści, warto się jednak z nimi zapoznać.

Art. 114 Kodeksu cywilnego wskazuje bowiem, że właściciele nieruchomości powinni powstrzymać się od działań, które zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę.

Nie można jednak zaliczyć do tego opadających z drzew liści, gałęzi i owoców, ponieważ w żaden sposób nie zakłócają one korzystania z własnej posesji.

Art. 150 mówi natomiast, że właściciel posesji ma prawo obciąć bądź

zachować dla siebie korzenie, gałęzie i owoce przechodzących z sąsiedniego gruntu, po uprzednim wyznaczeniu sąsiadowi (rozsądnego) terminu pozwalającego na wykonanie odpowiednich prac do ich usunięcia.

W kodeksie cywilnym nie istnieje jednak żaden zapis o liściach, co oznacza, że sąsiad nie ma obowiązku ich sprzątania.

Sprawa przewróconych drzew na sąsiednią działkę przez siły natury również nie powodują obowiązku posprzątania przez właściciela przewróconego drzewa.

Reguluje to również Kodeks Cywilny.

Dodatkowo żaden przepis nie reguluje żądania od sąsiada wycięcia sadu lub lasu na określonej przez żądającego odległości. Za pobudowanie budynków w bliskiej odległości od lasu lub sadu odpowiada wyłącznie inwestor i urzędnik wydający zezwolenie na budowę – nie siły natury.

Najlepszą metodą załatwiania wszystkich spornych spraw sąsiedzkich jest polubowność. Na pewno nie pomoże w tym wzywana Policja, która w tym czasie powinna wykonywać poważniejsze obowiązki.

MK



JESIEŃ

CZARNOWIEC.PL